

UCHWAŁA

składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego

13 marca 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

Pierwszy Prezes SN Małgorzata Manowska (przewodniczący)
SSN Adam Doliwa (sprawozdawca)
SSN Agnieszka Góra-Błaszczkowska
SSN Jacek Grela
SSN Mariusz Łodko
SSN Tomasz Szanciło
SSN Piotr Telusiewicz

na posiedzeniu niejawnym 13 marca 2025 r. w Warszawie
w sprawie z powództwa M. J.
przeciwko Bank spółce akcyjnej w W.
o zapłatę,
w przedmiocie żądania sędziego Sądu Najwyższego R. S. wyłączenia od
rozpoznania sprawy o zbadanie spełnienia przez sędziego Sądu Najwyższego K. Z.
wymogów niezawisłości i bezstronności w sprawie
I CSK 2561/23
na skutek przedstawienia przez Sąd Najwyższy
postanowieniem z 24 października 2023 r., III CB 33/23,
zagadnienia prawnego:

„Jaki skutek procesowy wywołuje uchwała połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r.[,] BSA I-4110-1/20[.] w stosunku do sędziów Sądu Najwyższego biorących udział w jej wydaniu[.] w szczególności czy sędzia biorący udział w wydaniu tej uchwały jest wyłączony z mocy samej ustawy w sprawach, których przedmiot rozstrzygnięcia powiązany jest ze stanowiskiem wyrażonym w uchwale co do sprzeczności składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c.[,] gdy w składzie sądu bierze udział

osoba powołana na urząd sędziego Sądu Najwyższego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw[?]”.

podjął uchwałę:

Sędzia, który brał udział w podjęciu uchwały połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20, która została podjęta z rażącym naruszeniem prawa, a następnie wyeliminowana z obrotu prawnego wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 20 kwietnia 2020 r., U 2/20, nie jest wyłączony z mocy samej ustawy w sprawach, których przedmiot rozstrzygnięcia powiązany jest ze stanowiskiem wyrażonym w tej uchwale co do sprzeczności składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c., gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego Sądu Najwyższego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw.

Małgorzata Manowska

Adam Doliwa

Agnieszka Góra-Błaszczkowska

Jacek Grela

Mariusz Łodko

Tomasz Szanciło

Piotr Telusiewicz

[dr]

UZASADNIENIE

1. W sprawie z powództwa M.J. przeciwko Bankowi spółce akcyjnej w W. o zapłatę skarżący kasacyjnie powód wniósł o przeprowadzenie badania, czy wyznaczony do orzekania w tej sprawie sędzia Sądu Najwyższego spełnia wymogi niezawisłości i bezstronności sędziowskiej, wskazując m.in., że sędzia ten został powołany do pełnienia urzędu w wyniku rekomendacji Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (dalej: „ustawa z 2017 r.”).

Sędzia Sądu Najwyższego, która znalazła się w składzie wyznaczonym do rozpoznania tzw. wniosku testowego, w trybie art. 49 § 1 k.p.c. złożyła żądanie wyłączenia jej od rozpoznania tego wniosku. W uzasadnieniu podała, że akceptuje stanowisko wyrażane w orzecznictwie, iż skład sądu, w którym bierze udział osoba powołana na urząd sędziego w wyniku rekomendacji Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej na podstawie ustawy z 2017 r. jest sprzeczny z przepisami prawa. Powoływała się w szczególności na uchwałę połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., BSA 1-4110-1/20 (OSNKW 2020, nr 2, poz. 7; dalej: „uchwała z 2020 r.”), w wydaniu której brała udział, a także na wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka: z 22 lipca 2021 r. w sprawie Reczkowicz przeciwko Polsce; z 8 listopada 2021 r. w sprawie Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce, i z 3 lutego 2022 r. w sprawie Advance Pharma przeciwko Polsce. Jej zdaniem, skutków wynikających z tych orzeczeń nie uchyliły orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, co miał przekonująco wyjaśnić Sąd Najwyższy w uchwale z 5 kwietnia 2022 r., III PZP 1/22 (OSNP 2022 nr 10, poz. 95). Skonkludowała, że jej udział – w składzie orzekającym ukształtowanym w sposób naruszający standardy wyznaczone przez art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (dalej: „EKPC”), z zachowaniem których ma być realizowane prawo do sądu, i prowadzącym do nieważności postępowania (art. 379 § 4 k.p.c.) – jest niemożliwy.

2. Sąd Najwyższy, w składzie wyznaczonym do rozpoznania ww. żądania,

postanowieniem z 24 października 2023 r., III CB 33/23, odroczył wydanie orzeczenia i przekazał powiększonemu składowi Sądu Najwyższego budzące poważne wątpliwości zagadnienie prawne, dotyczące tego, jaki skutek procesowy wywołuje uchwała z 2020 r. w stosunku do sędziów Sądu Najwyższego biorących udział w jej wydaniu, w szczególności, czy sędzia biorący udział w wydaniu tej uchwały jest wyłączony z mocy samej ustawy w sprawach, których przedmiot rozstrzygnięcia powiązany jest ze stanowiskiem wyrażonym w uchwale co do sprzeczności składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c., gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego Sądu Najwyższego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z 2017 r.

3. W uzasadnieniu postanowienia z 24 października 2023 r., III CB 33/23, Sąd formułujący zagadnienie prawne rozważał, czy w stosunku do sędziego biorącego udział w wydaniu uchwały z 2020 r., a mającego orzekać w postępowaniu, które dotyczy skutków podjęcia tej uchwały, nie zachodzi przesłanka wyłączenia z mocy ustawy, określona w art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. Rozstrzygnięcie tej kwestii może mieć znaczenie dla właściwego ukształtowania składu Sądu Najwyższego w sprawach o przeprowadzenie badania, czy dany sędzia Sądu Najwyższego spełnia wymogi niezawisłości i bezstronności sędziowskiej. Właściwe ukształtowanie składu sądu ma znaczenie z punktu widzenia praworządności. W szerszej perspektywie wpisuje się bowiem w konstytucyjnie gwarantowane prawo obywatela do sądu właściwego, w tym także właściwie obsadzonego i bezstronnego (art. 45 ust. 1 Konstytucji). W takim kontekście, uwzględnione z naruszeniem obowiązujących przepisów żądanie wyłączenia sędziego, mając wymiar zarówno procesowy, jak i ustrojowy, uznać należy za instrument mogący ingerować w urzeczywistnienie prawa do sądu.

Sąd Najwyższy podkreślił również, że w prawie polskim obowiązuje zasada niezmienności składu sądu, a jej celem jest, m.in., zapewnienie sprawności i transparentności postępowania sądowego. Przepisy przewidujące wyjątki od zasady niezmienności składu orzekającego powinny być interpretowane ściśle, a ewentualne odejście od zasady, i zmiana składu sądu w konkretnej sprawie, powinny być uzasadnione szczególnymi, niemożliwymi do przewidzenia z góry

okolicznościami, które mogłyby wpływać na organizację pracy sądu lub na sprawność postępowania.

Możliwość zmiany składu sądu wyznaczonego do rozpoznania sprawy w oparciu o niemożliwe wcześniej do przewidzenia okoliczności przewidują przepisy regulujące wyłączenie sędziego (art. 48-54 k.p.c.). Mają one na celu zagwarantowanie prowadzenie sprawy przez sędziów w sposób obiektywny, a tym optymalizują realizację wymiaru sprawiedliwości. Sąd Najwyższy podkreślił, że uwzględnienie wniosku bądź żądania opartego na innych przyczynach nie ma w prawie polskim umocowania prawnego i ingeruje w zasadę niezmienności składu sądu, a to może prowadzić w konkretnych okolicznościach do rozpoznania sprawy przez sąd, którego skład zostanie ukształtowany wbrew obowiązującym w tej mierze regulacjom, i w konsekwencji skutkować nieważnością postępowania z powodu rozpoznania sprawy przez skład orzekający sprzeczny z przepisami prawa (art. 379 pkt 4 k.p.c.).

Sąd Najwyższy zwrócił również uwagę, że w uchwale z 2020 r. przyjęto przeciwnie, a więc że sprzeczność składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego Sądu Najwyższego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej we wskazanym powyżej trybie. Przy tym uchwała ta nie odnosiła się do indywidualnych właściwości sędziego, jego postępowania przed i po powołaniu na urząd sędziego, lecz do wszystkich sędziów powołanych po 8 grudnia 2017 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

4. Z punktu widzenia zasad procesowych należało uznać, że sędzia, który brał udział w podjęciu uchwały z 2020 r. nie jest wyłączony z mocy samej ustawy w sprawach, których przedmiot rozstrzygnięcia powiązany jest ze stanowiskiem wyrażonym w tej uchwale co do sprzeczności składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c., gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego Sądu Najwyższego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z 2017 r. W kontekście wykładni art. 48 § 1 k.p.c. nie ma bowiem podstaw do rozważania, czy sędzia, który

brał udział w podjęciu tej uchwały jest automatycznie niezdolny do orzekania w konkretnej sprawie (*iudex inhabilis*), gdyż wymieniona uchwała została wyeliminowana z obrotu prawnego wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 20 kwietnia 2020 r., U 2/20 (OTK-A 2020, poz. 61).

5. Należy wskazać, że Trybunał Konstytucyjny ww. wyrokiem orzekł, że ww. uchwała z 2020 r. jest niezgodna z: a) art. 179, art. 144 ust. 3 pkt 17, art. 183 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 8 ust. 1, art. 7 i art. 2 Konstytucji; b) art. 2 i art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej; c) art. 6 ust. 1 EKPC. Trybunał przyjął, że ww. uchwała jest aktem prawa wewnętrznego w rozumieniu art. 93 Konstytucji, jako że ma moc zasady prawnej, a zasada prawna nie konsumuje się po jednorazowym zastosowaniu (art. 87 § 1 zd. 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym), i wykazuje przez to cechy aktów generalnych i abstrakcyjnych, których zakres obowiązywania nie jest ograniczony do konkretnej sprawy określonej podmiotowo i przedmiotowo. Podkreślił, że zaistniała praktyka wydawania aktów prawa wewnętrznego, uchwał Sądu Najwyższego, błędnie kwalifikowanych tylko jako akty będące przejawem wykładni prawa. Każda z uchwał jest z jednej strony aktem stosowania prawa i rezultatem jego wykładni, z drugiej jednak, w związku z dokonywaną w uchwałach konkretyzacją przepisów przede wszystkim aktów ustawowych, nie sposób przyjąć, że tylko z tego powodu uchwały Sądu Najwyższego nie należą do kategorii źródeł prawa. Zwykle takie akty prawa wewnętrznego zawierają treść normatywną, będącą efektem stosowania i wykładni przepisów wyższego rzędu. Dokonana w nich konkretyzacja przepisów aktów ustawowych skutkuje ustanowieniem przepisów prawa stanowiących substrat dla rekonstrukcji norm generalnych i abstrakcyjnych. Stąd wynika wyodrębnienie w konstytucyjnym systemie źródeł prawa kategorii aktów prawa wewnętrznego (art. 93 ust. 1 Konstytucji), przy jednoczesnym uzależnieniu ich kontroli dokonywanej przez Trybunał Konstytucyjny od spełnienia testu normatywności, wynikającego z art. 188 pkt 3 Konstytucji, przeprowadzanego dla każdego z aktów z osobna, w oparciu o jego treść i przy zasadniczym abstrahowaniu od jego formy. Z tych względów uznano, że kontrola treści ww. uchwały Sądu Najwyższego mieści się w zakresie kognicji Trybunału Konstytucyjnego (art. 188 Konstytucji).

6. Niezależnie od tego należy podkreślić, że uchwała z została podjęta z rażącym naruszeniem prawa.

Niezgodne z prawem było już postanowienie Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2019 r., BSA I-4110-1/20, w którym stwierdzono – w trybie nieznanym ustawie, skoro miała zostać podjęta uchwała o abstrakcyjnym charakterze – że wymienieni w sentencji sędziowie Izby Cywilnej Sądu Najwyższego są z mocy prawa wyłączeni od udziału w rozpoznaniu wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z 15 stycznia 2020 r., sygn. BSA 1-4110-1/20. W związku z powyższym, już w uzasadnieniach zdań odrębnych do uchwały z 2020 r. podniesiono szereg istotnych zarzutów, które warto syntetycznie przywołać.

7. W szczególności, w ocenie sędziów składający swoje *vota separata*, Sąd Najwyższy wydał ww. uchwałę, i to w sprawie o konstytucyjno-ustrojowo-publicznym znaczeniu, w składzie niewłaściwym – po niedopuszczeniu do udziału wszystkich sędziów Izby: Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych oraz Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, oraz *prima facie* sprzecznym z prawem wyłączeniu siedmiu sędziów Izby Cywilnej. Sąd Najwyższy podjął zatem uchwałę zasługującą przez to na krytykę i kontestację, w niewłaściwym („okrojonym”) składzie, co *eo ipso* stanowi rodzaj *sententiae non existens*, albowiem w jej podjęciu nie mogli wziąć udziału, ani jej nie podpisali, sędziowie pełnego składu Sądu Najwyższego. Już z tej przyczyny ww. uchwała nie może *de iure* wywołać żadnych jurysdykcyjnych, w tym ważnych lub prawnie skutecznych następstw prawnych w zakresie potencjalnych wad nieważności postępowania czy możliwego podważania, choćby *pro futuro*, wyroków wydanych z udziałem sędziów powołanych po 8 grudnia 2017 r. ani stanowić potencjalnej bezwzględnej przyczyny odwoławczej kontestowania orzeczeń karnych, jeżeli żaden z nowo powołanych sędziów nie był złożony z urzędu ani zawieszony w urzędowaniu przez konstytucyjnie właściwy sąd, o którym mowa w art. 180 ust. 2 Konstytucji. Taki stan prawa dyskwalifikuje i nakazuje ocenić jako nielegalne podważanie zdolności nowo powołanych sędziów do orzekania, choćby na przyszłość, lub oczekiwanie na powstrzymanie się od konstytucyjnego obowiązku dalszego sprawowania władzy jurysdykcyjnej według bezskutecznej interpretacji *sententiae non existens*. Sąd Najwyższy nie ma konstytucyjnych ani ustrojowych podstaw do represjonowania nowo powołanych, konstytucyjnie nieusuwalnych, sędziów (art. 180 ust. 1 Konstytucji), którzy mieliby nie orzekać lub ograniczać udział w orzekaniu po podjęciu hybrydowej uchwały interpretacyjnej o znamionach deliktowego nierównego traktowania, stosowania

dyskryminacji bezpośredniej lub pośredniej i zakazanego mobbingu lub naruszenia godności służbowej oraz innych chronionych dóbr osobistych nowo powołanych sędziów (art. 32 w zw. z art. 179 i 180 Konstytucji w zw. z art. 5 w zw. z art. 11¹-11³, 183a i 93³ k.p.). Krytykowana uchwała interpretacyjna bezpodstawnie, poniżająco i upokarzająco, wbrew art. 40 Konstytucji RP, blokuje lub ogranicza „inkryminowanych” nowych sędziów w konstytucyjnie niezawisłym orzekaniu (art. 178 ust. 1 w zw. z art. 179 i art. 180 ust. 1 Konstytucji RP). Wyznaczony okrojony skład sędziów trzech Izb Sądu Najwyższego (w publicystyce określany też jako skład Izb „dwóch i pół”), ani żaden inny niewłaściwy sąd lub sędzia, w procedurze innej niż określona w art. 180 ust. 2 Konstytucji, nie mają konstytucyjnych lub wspólnotowych (unijnych) podstaw prawnych ani kognicji do „delegimityzowania” innych sądów lub składów orzekających, ani do podważania zdolności orzekania innych konstytucyjnie umocowanych nowo powołanych sędziów, pod hybrydowym pretekstem rzekomej nieważności postępowania cywilnego, czy wad w postaci bezwzględnej przyczyny odwoławczej od karnych orzeczeń sądowych wydanych przez, lub z udziałem konstytucyjnie nieusuwalnych sędziów, jeżeli nowo powołani sędziowie nie mogli korzystać z konstytucyjnego i przysługującego każdej wolnej jednostce konstytucyjnego prawa do obrony w indywidualnych procedurze karnej lub dyscyplinarnej (art. 42 ust. 1 Konstytucji RP), ani z możliwości obrony praw w procesie cywilnym (art. 379 pkt 4 k.p.c.).

Natomiast na krytykę zasługują tylko ci sędziowie, którzy orzekają niezawisłe od Konstytucji lub od obowiązującego porządku prawnego, w tym demonstracyjnie kontestują status nowo powołanych sędziów lub ich zdolność do orzekania, co nie ma podstaw prawnych i może prowadzić do destabilizacji polskiego systemu jurysdykcyjnego wskutek niedopuszczalnego ingerowania w konstytucyjną prerogatywę Prezydenta RP do powoływania sędziów (art. 179 Konstytucji), oraz nieposzanowanie konstytucyjnej niezawisłości „inkryminowanych” sędziów (art. 178 ust. 1 Konstytucji). Konstytucyjna zasada legalizmu i praworządności demokratycznego państwa prawnego (art. 2 w zw. z art. 7 Konstytucji) wyklucza interpretacyjne blokowanie lub ograniczanie nowo powołanych sędziów w konstytucyjnym i ustrojowym obowiązku pełnienia służby orzeczniczej w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej przez sędziów nieusuwalnych (art. 180 ust. 1), którzy

w prawem określonych indywidualnych procedurach sądowych nie zostali złożeni z urzędu ani zawieszeni w urzędowaniu (art. 180 ust. 2). Zawarta w ww. uchwale, prawniczo karkołomna, interpretacja sądowa nie deroguje przepisów ani zasad Konstytucji RP, choćby przyjmowała, że wprowadzie „inkryminowani” są konstytucyjnie nieusuwalnymi sędziami, ale już sąd, w którym orzekali lub orzekają nie jest niezależnym, bezstronnym i niezawisłym sądem, ale jest „niesądem”, w którym mieliby lub mogliby orzekać rzekomo „stronniczo, zależnie lub zawiśle” od innych władz czy organów państwowych. Tymczasem sędziowie powołani zgodnie z Konstytucją nie mogą być bez właściwie przeprowadzonego postępowania sądowego uznani za sprawujących jurysdykcję niezgodnie z przepisami procedury cywilnej czy karnej o należytej obsadzie sądu orzekającego, ponieważ powierzone im konstytucyjnie urzędy sędziowskie oraz niezależne, bezstronne i niezawisłe orzekanie nie pozostaje w kolizji z przepisami procedury cywilnej ani karnej, chyba żeby zaistniały ustawowo określone okoliczności potencjalnie uzasadniające złożenie konkretnego sędziego z urzędu lub zawieszeni w urzędowaniu (art. 180 ust. 2 Konstytucji RP).

Omawiana uchwała interpretacyjna nie stanowi orzeczenia właściwego konstytucyjnie sądu, o którym mowa art. 180 ust. 2 Konstytucji, przeto nie może skutecznie pozbawiać, zakazywać ani ograniczać żadnego konstytucyjnie nieusuwalnego sędziego w konstytucyjno-ustrojowym obowiązku niezawisłego orzekania. Każdy sędzia, który nie został złożony z urzędu lub zawieszony w urzędowaniu w trybie art. 180 ust. 2 Konstytucji, ma konstytucyjny obowiązek sprzeciwu wobec pozbawienia lub ograniczania prawa do niezawisłego sprawowania urzędu oraz powinność kontynuowania niezależnej, bezstronnej, apolitycznej i niezawisłej służby jurysdykcyjnej. Żaden sąd (ani sędzia), który nie jest konstytucyjnie właściwym sądem, o którym mowa w art. 180 ust. 2 Konstytucji, nie może zatem deliktowo badać ani podważać konstytucyjnego statusu prawnego i zdolności do orzekania innego sędziego ani kontestować zgodności z prawem składu sądu z udziałem „podejrzanego” sędziego. Zasada praworządności nie może polegać na pozbawieniu lub ograniczeniu zdolności do orzekania sędziów, którzy zostali legalnie powołani do sprawowania urzędów przez Prezydenta RP na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, której składu osobowego ani kompetencyjnego mandatu nie zakwestionował Trybunał Konstytucyjny (zob. wyrok TK z 25 marca 2019 r., K 12/18,

Dz.U. 2019 r. poz. 609). Nominacja na urząd sędziego jest aktem wyłącznej konstytucyjnej prerogatywy Prezydenta RP (art. 144 ust. 1 w zw. art. 179 Konstytucji), którego ważność nie wymaga kontrasygnaty Prezesa Rady Ministrów (art. 144 ust. 1 pkt 17 Konstytucji). Taki akt nie poddaje się kontroli sądowej w żadnym zakresie. Objęcie urzędu zobowiązuje konstytucyjnie nieusuwalnego sędziego (art. 180 ust. 1 Konstytucji) do wymierzania sprawiedliwości w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej (jak dotąd nie w imieniu Unii Europejskiej) oraz na podstawie polskiej Konstytucji i krajowo-unijnego porządku prawnego, z wyjątkową dopuszczalnością złożenia z urzędu lub zawieszenia sędziego w urzędowaniu wyłącznie na podstawie orzeczenia właściwego sądu polskiego i tylko w przypadkach określonych w ustawie (art. 180 ust. 2 Konstytucji).

Z uwagi na powyższe ww. uchwała narusza konstytucyjną zasadę nieusuwalności sędziego (art. 180 ust. 2 Konstytucji). Zasady i przepisy Konstytucji, ani żadna z obowiązujących ustaw nie dopuszczają weryfikacji sądowej w takim przedmiocie i zakresie orzekania wprost ani pośrednio, w tym przez „wykładniczą” uchwałę okrojonego składu sędziów Sądu Najwyższego, ani przez inny sąd niż konstytucyjnie umocowany sąd właściwy (art. 180 ust. 2 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji). Oznacza to, że żaden skład, w tym wyznaczony skład połączonych Izb Sądu Najwyższego, nie miał kognicji oraz konstytucyjnych, ustrojowych ani proceduralnych kompetencji do wszczęcia, prowadzenia i „uchwalania” blokad lub ograniczeń orzekania przez nowo powołanych sędziów, którzy uzyskali nominacje sędziowskie od Prezydenta RP i złożyli ślubowania sędziowskie. Sądami wyłącznie właściwymi w spornym zakresie są sądy orzekające w indywidualnych sprawach dyscyplinarnych lub karnych prowadzonych przeciwko konkretnym sędziom. W tych procedurach obowiązuje konstytucyjna zasada domniemania niewinności, dopóki wina braku niezależności, bezstronności lub niezawisłości w orzekaniu konkretnego sędziego, przeciwko któremu byłoby wszczęte takie postępowanie, nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu, z zapewnieniem sędziemu konstytucyjnych gwarancji obrony we wszystkich stadiach postępowania (art. 42 Konstytucji).

8. Ponadto także podniesiono, jako istotny argument uzasadniający zdanie odrębne, że odsunięcie od orzekania w sprawie zainicjowanej wnioskiem Pierwszego

Prezesa Sądu Najwyższego z 15 stycznia 2020 r., sygn. BSA 1-4110-1/20, całej grupy sędziów i Izb Sądu Najwyższego stanowi zmianę ustroju sądownictwa w Polsce. Zmiana ustroju sądów może jednak nastąpić tylko w drodze ustawy, co wynika wprost z art. 176 ust. 2 Konstytucji. Jest to zatem uprawnienie przysługujące wyłącznie prawodawcy, nie zaś władzy sądowniczej. Z uwagi na to, iż każde państwo zachowuje autonomię w organizacji wymiaru sprawiedliwości, traci na znaczeniu odwołanie się w ww. uchwale do wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 19 listopada 2019 r. w połączonych sprawach C-585/18, C-624/18 i C-625/18, gdyż zmiana ustroju sądów to domena prawa wewnętrznego każdego państwa członkowskiego. Dlatego też na podstawie wyroku Trybunału unijnego nie można stwierdzić wadliwości każdego składu sądu ani tym bardziej braku bezstronności, czy braku niezawisłości całej grupy sędziów. Ponadto z wyroku tego nie wynika, aby nastąpiła automatyczna zmiana ustroju sądów ani wyłączenie sędziów od orzekania. Wbrew założeniom ww. uchwały nie występuje zatem sytuacja, w której przepisy rangi ustawowej ustępują pierwszeństwa przepisom prawa unijnego.

Co więcej ww. uchwała wykreowała nową podstawę nieważności postępowania, mimo że to ustawa określa postępowanie przed sądami (art. 176 ust. 2 Konstytucji). Procedury ustawowe nie przewidują wniosku o wyłączenie całej grupy sędziów i Izb Sądu Najwyższego (*un bloc*). Dopuszczalny jest tylko indywidualny wniosek skierowany do konkretnego sędziego, po którym ma możliwość wypowiedzenia się co do treści wniosku. Sędzia może być odsunięty od orzekania tylko w przypadku określonym w ustawie albo na mocy orzeczenia dyscyplinarnego. Procedura odsunięcia od orzekania nie jest zatem dowolna (arbitralna).

Co więcej, wątpliwość lub nawet teza o utracie przymiotu niezależności przez Krajową Radę Sądownictwa nie pozwalają na domniemanie, że wskazani do powołania przez Prezydenta RP sędziowie są podlegli władzy politycznej i dlatego nie są niezawisli, a sądy obsadzone z ich udziałem nie są niezależne. Z samego powołania na urząd sędziego na wniosek danej KRS nie wynika, że sędzia traci swoje prawo do orzekania, albo że skład sądu jest sprzeczny z przepisami prawa. Trybunał Konstytucyjny w wyrokach: z 25 marca 2019 r., K 12/18, i z 20 czerwca 2017 r., K 5/17, nie stwierdził niezgodności przepisów ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa z ustawą zasadniczą.

Sąd Najwyższy nie może podważać prawa Prezydenta RP do powoływania sędziów. Sędzia nie może kwestionować statusu innego sędziego. Organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa (art. 7 Konstytucji). Poszukiwanie zatem sędziego, który nie jest niezawisły lub sądu, który nie jest bezstronny może dotyczyć tylko indywidualnego przypadku w konkretnej sprawie. Tylko w takim zakresie można zasadnie odwoływać się do ogólnych regulacji z art. 45 ust. 1 Konstytucji, art. 47 KPP oraz art. 6 ust. 1 EKPC.

Konsekwentnie zatem, skoro aprioryczne „wyłączenie” całej grupy sędziów i Izby Sądu Najwyższego nie jest uprawnione, to uchwałę należało podjąć z udziałem wszystkich sędziów Sądu Najwyższego. Z chwilą powołania sędziego obejmuje swój urząd i jest nieusuwalny. Podlega tylko Konstytucji i ustawom. Wyodrębnienie zatem określonej grupy sędziów i odsunięcie ich od orzekania przez innych sędziów jest sprzeczne z art. 180 ust. 1 i 2 Konstytucji i narusza podstawowe prawa konstytucyjne. Każdy sędzia sprawuje swój urząd i ma prawo orzekać. Tu zaś pozbawia się tego sędziów *in gremio*.

9. W innym miejscu również podniesiono, że mimo zastrzeżeń dotyczących procedur objęcia urzędu sędziego Sądu Najwyższego, co najmniej zbyt daleko idąca jest teza, iż tylko z powodu owych zastrzeżeń sędziów Sądu Najwyższego należało uznać *in gremio* za niezdolnych do tworzenia w każdej sprawie składu sądu, który będzie spełniał standard niezależności i bezstronności. W ww. uchwale w odniesieniu do sędziów Sądu Najwyższego wykreowano, bez podstawy prawnej, kwalifikowane standardy niezależności i bezstronności – podczas gdy z punktu widzenia strony, ale także postronnego obserwatora, każdy sędzia jest sędzią bezstronnym albo nim nie jest, jest sędzią niezależnym albo nim nie jest. Okoliczności skutkujące wyłączeniem sędziego – z urzędu, na jego żądanie albo na wniosek strony – dotyczą także sędziów Sądu Najwyższego. Występowanie tego rodzaju okoliczności w postępowaniach przed Sądem Najwyższym jest rzeczą normalną, a możliwość poddania ich osądowi w ramach procedury wyłączenia konkretnego sędziego jest skutecznym i wystarczającym narzędziem ochrony prawa strony do rozpoznania sprawy przez niezależny i bezstronny sąd.

10. Zauważono także, że wprowadzanie rozwiązań umożliwiających podważenie prawomocności orzeczeń sądowych musi być każdorazowo przedmiotem

skrupulatnego ważenia wartości składających się na prawo do sądu. Stabilność orzeczeń sądowych ma doniosłe znaczenie z punktu widzenia gwarantowanego w myśl standardów międzynarodowych prawa do rzetelnego procesu, będącego komponentem zasady praworządności. W uchwale z 2020 r. natomiast, rozstrzygając sformułowane w pytaniu zagadnienie prawne, skupiono się tylko na jednym elemencie prawa do sądu, określanego mianem prawa do uruchomienia procedury przed organem niezależnym, bezstronnym i niezawisłym, nie przywiązano natomiast należytej wagi do pozostałych komponentów prawa do rzetelnego procesu, w tym prawa do sądu, tj. prawa do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności oraz prawa do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia danej sprawy. Stabilność orzeczeń sądowych jest podstawą zaufania obywateli do wymiaru sprawiedliwości. Z tych względów ww. uchwała godzi w prawo do przewidywalnej procedury sądowej oraz prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia w rozsądnym terminie, przez co nadmiernie osłabia wartość, jaką jest stabilność orzeczeń sądowych.

11. Wbrew stanowisku wyrażonemu w uzasadnieniu do ww. uchwały osoby powołane na urząd sędziego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej ustawą z 2017 r. nie miały innej możliwości, jak zgłosić swój udział w ogłoszonych konkursach na stanowisko sędziego, a później stanąć przed Krajową Radą Sądownictwa. Było to działanie całkowicie zgodne z prawem, uregulowane w ustawie, a więc w prawie powszechnie obowiązującym. Orzeczenia wydawane przez sędziów zaaprobowanych i wybranych przez nową Krajową Radę Sądownictwa nie mogą być zatem uznane za wywołujące wątpliwości odnośnie do wydania ich przez stronniczy sąd – tylko dlatego, że sędziowie przeszli z sukcesem proces powołania lub procedurę awansową przed daną Krajową Radą Sądownictwa. Cechą niezbędną w pracy sędziego jest umiejętność krytycznej analizy rzeczywistości, logicznego i samodzielnego myślenia, w tym krytycznej analizy materiału dowodowego, a nie to, przez którą KRS został wskazany do nominacji. W uchwale z 2020 r. przyjęto, że w szczególny sposób należało potraktować nowych sędziów Sądu Najwyższego, z uwagi na to, iż nie będzie innych środków pozwalających na wzruszenie prawomocnych orzeczeń wydanych w warunkach określonych w art. 379 pkt 4 k.p.c. z udziałem sędziów Sądu Najwyższego powołanych w postępowaniach ukształtowanych przez ustawę z 2017 r.,

co oczywiście nie ma uzasadnienia – chociażby nie dokonano analizy orzecznictwa Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w aspekcie ustalenia, czy rzeczywiście sędziowie tej Izby wydawali wyroki wskazujące na brak ich niezawisłości i stronnictwo polityczną.

Wbrew ww. uchwale nie można, nawet w drodze rozszerzającej wykładni uchybienia ujętego w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. lub w art. 379 pkt 4 k.p.c., zakwestionować uprawnień jurysdykcyjnych sędziów Sądu Najwyższego oraz sędziów sądów powszechnych powołanych postanowieniami Prezydenta RP do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego, które zostały podjęte na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z 2017 r. Możliwość co do ustalenia wadliwości uprawnień jurysdykcyjnych przyznanych sędziom takim postanowieniem występuje tylko w dwóch przypadkach, silnie osadzonych w treści art. 2 Konstytucji. W Rzeczypospolitej Polskiej, a więc w demokratycznym państwie prawnym urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej, nie do przyjęcia byłoby tylko to, aby nadal mogła wykonywać władzę sądenia osoba, która została sędzią w wyniku przestępstwa lub popełnionego przez Prezydenta RP deliktu konstytucyjnego, z tym że taka osoba powinna zostać złożona z urzędu wyrokiem sądu dyscyplinarnego, a wszystkie wydane przez nią prawomocne orzeczenia powinny zostać wzruszone.

12. Uchwała z 2020 r. została „wydana” z udziałem osoby, która została przedstawiona do powołania na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego, mimo że nie spełniała chociażby wymogów formalnych. Wielu spośród członków składu, który podjął uchwałę z 2020 r., zostało przedstawionych do powołania w wyniku przeprowadzenia pozornych procedur nominacyjnych do Sądu Najwyższego i osoby te aktualnie czerpią korzyści ze zmiany władzy ustawodawczej i wykonawczej. Zostało to bardzo szeroko opisane w wielu orzeczeniach Sądu Najwyższego (zob. np. postanowienia: z 3 lipca 2024 r., III CB 26/24; z 5 sierpnia 2024 r. i 8 stycznia 2025 r., I ZB 66/22; z 19 sierpnia 2024 r. i 8 stycznia 2025 r., III CB 65/24). Co więcej, w większości przypadków osoby zasiadające w składzie Sadu Najwyższego, który podjął uchwałę z 2020 r., zostały przedstawione Prezydentowi RP z wnioskiem o powołanie na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego z naruszeniem przepisów Konstytucji RP (zob. szeroko na ten temat postanowienie SN z 22 kwietnia 2026 r.,

V KB 213/25).

W podjęciu tej uchwały brały udział również osoby, które przed powołaniem na urząd sędziego Sądu Najwyższego pełniły ważne funkcje państwowe i rządowe (np. podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki, koordynator współpracy polskiego rządu z OECD, wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli, czy pracownik w Urzędzie Rady Ministrów, konsultant w Urzędzie m.st. Warszawy, doradca zarządów państwowych spółek, autor wielu ekspertyz dla organów władzy wykonawczej), były członkami Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (otrzymując ordery jako „zasłużony pracownik państwowy”) itd., startując w „konkursach” do Sądu Najwyższego bez udziału kontrkandydatów.

Przykładowo można wskazać, że W.K., który nigdy nie był sędzią i nie wykonywał czynnie zawodu prawniczego, w latach 1997-2001 był podsekretarzem stanu w Ministerstwie Gospodarki, w latach 1998-2001 koordynował współpracę polskiego rządu z OECD, był członkiem rady nadzorczej B. S.A. w Ł. z ramienia Ministra Skarbu Państwa (jak podkreślał, jako jedyny łodzianin), której kadencję kończył w momencie składania zgłoszenia do Sądu Najwyższego w lipcu 2008 r. Jak wskazał w opinii z lipca 2008 r. rektor U.Ł., „prof. dr hab. W.K., nie przerywając pracy nauczyciela akademickiego w UŁ, pełnił także ważne funkcje państwowe i rządowe”, w tym – oprócz ww. funkcji – od 1992 r. przez 4 lata był wiceprezesem Najwyższej Izby Kontroli (powołany przez marszałka Sejmu RP W.C.), zajmował się tam nadzorem i kontrolą funkcjonowania państwa w kwestiach przekształceń własnościowych i prywatyzacji przedsiębiorstw oraz banków, wykonania rocznego budżetu państwa oraz działalności instytucji finansowych), był przedstawicielem Ministra Gospodarki w Komitecie Badań Naukowych. Od 2007 r. był również członkiem Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego przy Ministrze Sprawiedliwości. Ocena kwalifikacji W.K. jako kandydata na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego, sporządzona przez sędziego tego Sądu, zawiera 2 (!!!) strony, a zawarto w niej przebieg pracy naukowej i dorobku kandydata, wskazano na pełnione funkcje państwowe (co – jak się okazało – nie stanowiło przeszkody w ubieganiu się o stanowisko sędziego Sądu Najwyższego), a także stanowisko opiniującego, że „na podstawie jego wieloletniej znajomości z Panem Profesorem K. – znamy się od ponad 30 lat, a także obserwacji Jego dokonań zawodowych oraz działalności publicznej i społecznej, pragnę podkreślić, że jest On

nie tylko wybitnym prawnikiem, ale również człowiekiem odważnym, sumiennym, koleżeńskim, wykazującym się umiejętnością działania w zespole, wymagającym od siebie i od innych, na którym zawsze można polegać i w konkluzji chciałbym z pełnym przekonaniem stwierdzić, że w oczywisty sposób spełnia On wymagania przewidziane ustawą o Sądzie Najwyższym, co uzasadnia powołanie Go do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego tego Sądu”.

K.R., który zaczął ubiegać się o stanowisko sędziego Sądu Najwyższego w wieku 62 lat, również nigdy nie był sędzią i nie wykonywał czynnie zawodu prawniczego, ale pracował w jednej Katedrze z ówczesną PPSN M.G. Ocena kwalifikacji kandydata na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego, sporządzona przez sędziego tego Sądu, liczy również 2 strony, a zawarto w niej przebieg pracy naukowej i dorobku kandydata. Wskazano m.in., że K.R. pełnił szereg funkcji publicznych, w tym w latach 1984-1993 pracował w Urzędzie Rady Ministrów, 1993-1998 był członkiem Komisji ds. Reformy Prawa Pracy, wielokrotnie ekspertem sejmowym w pracach legislacyjnych nad aktami prawa pracy, w latach 1993-2000 doradcą zarządów T. S.A. i P. S.A., 2001-2005 doradcą dyrektora P., od 2007 r. konsultantem w Urzędzie m.st. Warszawy, uczestniczył w negocjacjach przy prywatyzacji kilku przedsiębiorstw państwowych, autorem wielu ekspertyz dla Prezydenta RP, Sejmu i Senatu RP, Kancelarii Premiera oraz Ministra Pracy i Polityki Społecznej. Podczas posiedzenia Krajowej Rady Sądownictwa interweniowała ówczesna PPSN M.G., gdy Rada chciała wezwać ówczesną Prezes IPUSiSP w sprawie kandydatury K.R., twierdząc, że „kandydat K.R. jest to wybitna kandydatura i słabsze głosowanie na kolegium nie może być powodem odroczenia posiedzenia, a ponadto w SN brakuje profesorów”.

Tylko powyższe przykłady świadczą jednoznacznie o oczywistej pozorności konkursów do Sądu Najwyższego i zależności Krajowej Rady Sądownictwa od czynników zewnętrznych, skoro – zgodnie z przedstawianymi poglądami – rekomendowała osoby powiązane politycznie.

13. Należy także wskazać, że w wyroku z 23 lutego 2022 r., P 10/19 (OTK-A 2022, poz. 14), Trybunał Konstytucyjny uznał, że art. 1 w zw. z art. 82 § 1 i art. 86, art. 87 i art. 88 ustawy o Sądzie Najwyższym w zakresie, w jakim stanowi normatywną podstawę rozstrzygania przez Sąd Najwyższy o statusie osoby powołanej do sprawowania urzędu na stanowisku sędziego, w tym sędziego Sądu Najwyższego,

i wynikających z tego uprawnieniach takiego sędziego oraz związanej z tym statusem skuteczności czynności sądu dokonanej z udziałem tej osoby, jest niezgodny z art. 2 w związku z art. 10, art. 144 ust. 3 pkt 17 i art. 183 ust. 1 i 2 Konstytucji. W wyroku tym Trybunał Konstytucyjny uznał także, że art. 49 § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim za przesłankę mogącą wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie uznaje jakąkolwiek okoliczność odnoszącą się do procedury powoływania tego sędziego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa do pełnienia urzędu, jest niezgodny z: a) art. 45 ust. 1 Konstytucji, b) art. 179 w zw. z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji RP.

Z kolei w wyroku z 2 czerwca 2020 r., P 13/19 (OTK-A 2020, poz. 45), Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 49 § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim dopuszcza rozpoznanie wniosku o wyłączenie sędziego z powodu podniesienia okoliczności wadliwości powołania sędziego przez Prezydenta RP na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, jest niezgodny z art. 179 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się także w odniesieniu do stosowania art. 6 ust. 1 EKPC co do oceny okoliczności powołania sędziego. W wyroku z 10 marca 2022 r., K 7/21 (OTK-A 2022, poz. 24), uznał, że przepis ten w zakresie, w jakim: 1) pojęciem „praw i obowiązków o charakterze cywilnym” obejmuje podmiotowe prawo sędziego do zajmowania funkcji administracyjnej w strukturze sądownictwa powszechnego w polskim systemie prawnym, jest niezgodny z art. 8 ust. 1, art. 89 ust. 1 pkt 2 i art. 176 ust. 2 Konstytucji, 2) przy ocenie spełnienia warunku „sądu ustanowionego ustawą”: a) dopuszcza pomijanie przez Europejski Trybunał Praw Człowieka lub sądy krajowe przepisów Konstytucji, ustaw oraz wyroków polskiego Trybunału Konstytucyjnego, b) umożliwia samodzielne kreowanie norm dotyczących procedury nominacyjnej sędziów sądów krajowych przez Europejski Trybunał Praw Człowieka lub sądy krajowe w procesie wykładni Konwencji – jest niezgodny z art. 89 ust. 1 pkt 2, art. 176 ust. 2, art. 179 w zw. z art. 187 ust. 1 w zw. z art. 187 ust. 4 oraz z art. 190 ust. 1 Konstytucji, c) upoważnia Europejski Trybunał Praw Człowieka lub sądy krajowe do dokonywania oceny zgodności z Konstytucją i Konwencją ustaw dotyczących ustroju sądownictwa, właściwości sądów oraz ustawy określającej ustrój, zakres działania, tryb pracy i sposób wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa – jest niezgodny z art. 188 pkt 1 i 2 oraz z art. 190 ust.

1 Konstytucji.

W efekcie powyższego, w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się m.in., że orzeczenia wydane na podstawie art. 6 ust. 1 EKPC nie posiadają dla Państwa Polskiego atrybutu przewidzianego art. 46 Konwencji (obowiązku wykonalności), jako wydane na podstawie leżącej poza zakresem prawnych zobowiązań państwa. Skoro wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka zadeklarował nakaz spełniania standardu konwencyjnego, który okazał się w wielu kontekstach niekonstytucyjny, to nie może on stanowić zobowiązania Polski (postanowienie SN z 7 grudnia 2022 r., II CSKP 360/22).

14. Nawiązując do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 20 kwietnia 2020 r., U 2/20, należy zauważyć, że akt normatywny (lub jego część), którego niezgodność z konstytucyjnym wzorcem kontroli stwierdził Trybunał, traci moc obowiązującą z dniem opublikowania wyroku Trybunału, odpowiednio w Dzienniku Ustaw lub Monitorze Polskim, albo zgodnie z art. 190 ust. 3 Konstytucji RP w innym terminie wskazanym w orzeczeniu. Moc orzeczeń Trybunału oznacza, iż wiążą one wszystkie organy władzy publicznej, w tym sądy.

Wskutek powyższego, jak zauważył Sąd formułujący zagadnienie prawne, w obowiązującym stanie prawnym nie ulega wątpliwości, że uchwała z 2020 r. nie wiąże żadnego składu Sądu Najwyższego, bowiem została poddana kontroli konstytucyjności przez Trybunał Konstytucyjny, który uznając ją za niespełniającą standardów konstytucyjnych, stwierdził jej niezgodność z powołanymi w sentencji wyroku wzorcami kontroli.

Jedynie na marginesie wypada zauważyć, że w świetle wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 20 kwietnia 2020 r., U 2/20, to nie brak podważenia procedury nominacyjnej sędziego, lecz jej dokonanie na mocy aktu stosowania prawa narusza standard prawa do sądu z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Dążenie do przyjęcia rozwiązań umożliwiających podważanie inwestytury sędziowskiej z odwołaniem się do przebiegu procesu nominacyjnego sprzyjać może próbom wielokrotnego podważania statusu sędziego, weryfikacji powołań osób niewygodnych dla władzy (co szczególnie może się uwidaczniać czy zmianach władzy ustawodawczej i próbach przekonywania, iż konieczne jest dokonanie ustawowej selekcji sędziów, którzy byli powołani przez

politycznych poprzedników), lub takich, które strona postępowania względnie inne podmioty (w tym organy władzy sądowniczej lub wykonawczej) mogłoby uznać za subiektywnie nieodpowiednich dla oceny rozpoznawanej sprawy bez podstawy w postaci wyłączenia sędziego wobec istnienia okoliczności uzasadniających stwierdzenie braku bezstronności, wreszcie prowadzić w skrajnych przypadkach do manipulacji składami czy nawet naruszenia zasady nieusuwalności sędziego. To oznacza, że każdy proces sądowy mógłby być przedmiotem licznych rozważań prawidłowości składu i prób wpływania na obsadę sądu, prowadzić do niekończących się postępowań „weryfikacyjnych” czy podważania skuteczności wydawanych rozstrzygnięć. Podejmowanie takich działań lub próby uzasadniania celowości tego rodzaju czynności „weryfikacyjnych” stanowią o co najmniej nierozumieniu istoty obowiązującego modelu powołań sędziowskich i niepodważalności skutku prerogatywy głowy państwa o powołaniu na urząd sędziego na podstawie art. 179 Konstytucji.

Oznacza to także, że żaden akt stanowienia ani stosowania prawa nie może czynić z normy umożliwiającej podważanie skuteczności powołania na urząd sędziego wyeliminowanej mocą wyroku Trybunału Konstytucyjnego podstawy swojej skuteczności. Jest to zresztą pierwsza i podstawowa konsekwencja mocy powszechnie obowiązującej orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego wprost wskazanej w art. 190 ust. 1 Konstytucji. Jakikolwiek bowiem akt władczy sprzeczny z wcześniejszym ostatecznym wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego nie może być uznawany za wywołujący skutki prawne, skoro pozostawałoby to w oczywistej sprzeczności z zasadą skuteczności orzeczeń Trybunału wyrażoną w art. 190 ust. 1 Konstytucji (zob. postanowienie SN z 6 października 2022 r., III CZP 88/22).

15. Należy podzielić pogląd Sądu formułującego zagadnienie prawne, że uchwała z 2020 r. nie może być także w odniesieniu do sędziów Sądu Najwyższego uznana w płaszczyźnie argumentacyjnej za spójną ze standardem oceny wynikającym z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W zakresie bowiem odnoszącym się do sędziów Sądu Najwyższego uchwała ta czyniła w istocie ich powołania od chwili jej wydania trwale bezskutecznymi (z uwagi na skutki orzekania), co stanowi skutek równoważny podważeniu powołań, a także jako regułę podważała możliwość udziału Krajowej Rady Sądownictwa w jej kształcie po 2017 r. w procedurze

nominacyjnej. Okoliczność, że Krajowa Rada Sądownicza uczestnicząca w procesie powoływania sędziów, składa się w przeważającej mierze z członków wybranych przez władzę ustawodawczą, nie może sama w sobie prowadzić do powzięcia wątpliwości co do niezawisłości sędziów wyłonionych w tym procesie (zob. wyroki TSUE: z 9 lipca 2020 r., Land Hessen, C-272/19, EU:C:2020:535, pkt 55, 56; z 22 lutego 2022 r., X.Y., w sprawach połączonych C-562/21 PPU i C-563/21 PPU, ECLI:EU:C:2022:100, pkt 75). Konieczne jest ustalenie wówczas ewentualnie innych istotnych czynników i warunków, w jakich dokonano tych wyborów, które prowadzą do powstania takich wątpliwości (zob. wyroki TSUE z 15 lipca 2021 r., Komisja/Polska, C-791/19, EU:C:2021:596, pkt 103, i z 22 lutego 2022 r., X.Y., w sprawach połączonych C-562/21 i C-563/21, pkt 75). Co więcej, sam fakt, iż sędziowie są powoływani przez Prezydenta RP, nie może powodować ich zależności od tego organu ani budzić wątpliwości co do ich bezstronności, jeżeli po powołaniu osoby te nie podlegają żadnej presji i nie otrzymują zaleceń podczas wykonywania swoich obowiązków (zob. podobnie wyrok z 31 stycznia 2013 r., D. i A., C-175/11, EU:C:2013:45, pkt 99). O bezstronności i niezależności sądu według kryterium jego obsady stanowić ma całokształt okoliczności, w tym zachowanie sędziego po powołaniu. Oznacza to, że każdorazowo ocena bezstronności i niezawisłości sędziego powinna być zindywidualizowana i nie może być narzędziem podważenia skuteczności powołania. Niedopuszczalność wykreowania swoistej normy o „bezskuteczności” potwierdzają wymagania oceny wskazywane w orzecznictwie TSUE (zob. wyrok TSUE z 22 marca 2022 r., M.F., C- 508/19, ECLI:EU:C:2022:201, pkt 81; zob. też wyroki TSUE: z 2 marca 2021 r., A.B. i in., C-824/18, EU:C:2021:153, pkt 81; z 29 marca 2022 r., Getin Noble Bank, C-132/20, EU:C:2022:235, pkt 72, 75; z 13 października 2022 r., Perfumesco.pl, C-325/21, ECLI:EU:C:2022:791, pkt 34; postanowienie TSUE z 22 grudnia 2022 r. w sprawach połączonych od C-491/20 do C-496/20, C-506/20, C-509/20 i C-511/20, ECLI:EU:C:2022:1046, pkt 94).

Taki standard nie ma z pewnością służyć eliminacji możliwości sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez sędziów z powodu tego, iż inni sędziowie (powołani z uwzględnieniem innego, tzw. kooptacyjnego trybu wyłaniania kandydatów) nie aprobowują zasad nominacji z udziałem reprezentacji władzy mającej większą legitymację demokratyczną (zob. art. 4 Konstytucji RP). Aprobowana w państwie

demokratycznym odrębność władzy sądowniczej nie oznacza samostanowienia reprezentantów tej władzy o obsadzie jej piastunów. Przeciwnie, im mniejszy udział czynnika demokratycznego w procedurze nominacyjnej piastunów jednej z trzech władz, w tym władzy sądowniczej, tym słabiej urzeczywistniane są naczelne zasady Konstytucji RP standard ten przewidujące. Powyższego standardu nie mogą zmieniać, a fundamentów ustrojowych podważyć, stosowane bez pogłębionej analizy stanu prawnego, pojawiające się w przestrzeni publicznej i nielicznych judykatach, zwroty ocenne, o charakterze co najwyżej publicystycznym, o „upolitycznieniu”, „braku niezależności” czy „braku transparentności”, ani kreowanie autonomicznie, bez podstawy prawnej, kryteriów postępowania, które miałyby wiązać inny organ władzy publicznej o konstytucyjnie ukształtowanych kompetencjach, które to kryteria nie mogą być tworzone ad hoc w drodze orzeczniczej, lecz w państwie prawnym wymagają istnienia wyraźnej podstawy normatywnej.

16. Trafne jest wreszcie spostrzeżenie Sądu formującego zagadnienie prawne, że stwierdzenie niekonstytucyjności określonych przepisów powinno zawsze prowadzić do zapewnienia lepszej realizacji norm konstytucyjnych, nie może natomiast w żadnym wypadku prowadzić do powstania skutków, które powodują poważniejsze naruszenie norm konstytucyjnych niż samo naruszenie Konstytucji poprzez uchwalenie badanych przepisów. Podstawowe kryteria selekcji kandydatów na urząd sędziego powinny być określone w ustawie, a nie – jak uczyniono to w niekonstytucyjnej uchwale z 2020 r. – arbitralnie ustalone w drodze orzeczniczej, a ponadto zastosowanie niekonstytucyjnego przepisu przez organy stosujące prawo nie musi prowadzić do wadliwości wszystkich aktów indywidualnych wydanych na podstawie tego przepisu (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 29 listopada 2007 r., SK 43/06, OTKZU nr 10/A/2007, poz. 130).

Dokonana w uchwale Sądu Najwyższego z 2020 r. wykładnia m.in. przepisów Kodeksu postępowania cywilnego nie była zgodna z normami konstytucyjnymi, zaś jej zgodność z przepisami prawa Unii Europejskiej w wykładni ustalonej w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie znajduje potwierdzenia w treści rozstrzygnięć tegoż Trybunału.

Dodać wreszcie należy, iż żaden organ władzy publicznej, w tym Sąd Najwyższy, nie ma kompetencji w zakresie oceny prawidłowości wyłaniania innego

organu lub sposobu powoływania jego członków bez istnienia w tym zakresie wyrażnej podstawy normatywnej. Takiej podstawy w przypadku organu konstytucyjnego, którym jest Krajowa Rada Sądownictwa, należy poszukiwać w Konstytucji RP. Brak takiej podstawy w świetle konstytucyjnej zasady legalizmu (art. 7 Konstytucji) oznacza niedopuszczalność podważania statusu takiego organu, zaś sądy nie stanowią omnipotentnej władzy, rozstrzygającej o wszelkich kompetencjach i prawidłowości działania wszystkich organów państwa.

17. Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w uchwale.

Małgorzata Manowska

Adam Doliwa

Agnieszka Góra-Błaszczkowska

Jacek Grela

Mariusz Łodko

Tomasz Szanciło

Piotr Telusiewicz

(P.H.)

[r.g.]